

BS/33/2013

**RODZINA – JEJ WSPÓŁCZESNE
ZNACZENIE I ROZUMIENIE**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ✓ Szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu.
- ✓ Zdecydowana większość badanych (85%) stoi na stanowisku, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy. Jedynie co ósmy respondent (12%) sądzi, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie.
- ✓ Ponad połowa ankietowanych (55%) za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi, a więcej niż jedna czwarta (29%) chciałaby żyć w dużej rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie mniej chętnie Polacy opowiadają się za życiem w pojedynkę (4%), w małżeństwie bez dzieci (4%) lub w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (4%). Tylko nieliczni widzieliby siebie w roli rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnych (1%).
- ✓ Niemal wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa. Jedynie trzy osoby na sto (3%) preferują bezdzietność. Największa grupa respondentów (49%) deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci, a jedna czwarta (26%) – troje.
- ✓ Coraz szersze jest społeczne rozumienie rodziny. W ostatnich latach przybyło badanych, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%); znacząco wzrosła także liczba respondentów uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%) oraz tych, którzy rodziną nazywają nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%).

W dobie intensywnych przemian również podstawowa komórka społeczna, jaką jest rodzina, podlega różnorodnym przeobrażeniom. Zmieniają się preferowane oraz realizowane modele życia rodzinnego, przekształceniom ulegają relacje wewnątrzrodzinne, wreszcie samo rozumienie rodziny nie jest już tak jednoznaczne jak kiedyś. Wynika to m.in. ze wzrostu liczby rozwodów i separacji, a także liczby rodziców samotnie wychowujących dzieci, opóźniania decyzji matrymonialnych, wstrzymywania się od prokreacji lub całkowitej rezygnacji z posiadania dzieci, wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw domowych czy też coraz większej popularności związków nieformalnych, o których prawa zabiega część środowisk społecznych¹. Jedno się jednak nie zmienia: rodzina – jakkolwiek rozumiana – wciąż ma dla Polaków ogromne znaczenie i stanowi podstawową wartość ich codziennego życia.

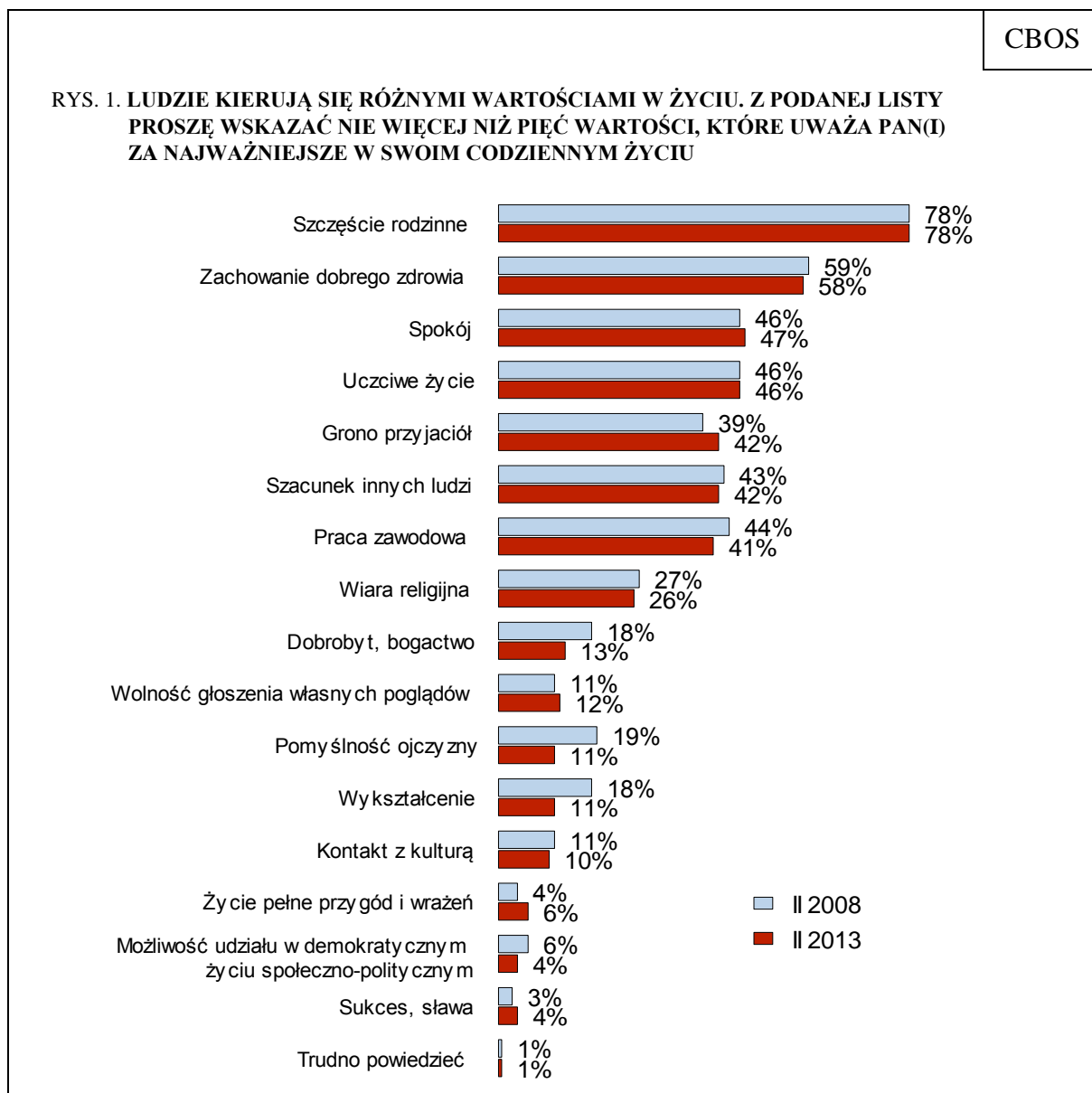
RODZINA JAKO WARTOŚĆ

Jak wynika z deklaracji, wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu, szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce. W lutowym badaniu² wskazało na nie w tym kontekście ponad trzy czwarte ogółu ankietowanych (78%), a więc dokładnie tyle samo co pięć lat wcześniej. Na drugiej pozycji ze zdecydowaną mniejszą liczbą wskazań (58%) znalazło się zdrowie, na trzecim – spokój (do najważniejszych wartości zaliczyło go 47% respondentów), a na czwartym uczciwe życie (46%). Mniej więcej dwie piąte Polaków za istotne w swoim życiu uznało grono przyjaciół (42%), szacunek innych ludzi (42%) oraz pracę zawodową (41%), a ponad jedna czwarta (26%) wskazała w tym kontekście wiarę religijną. Za stosunkowo najmniej ważne z perspektywy codziennej egzystencji badani uważają: życie pełne przygód i wrażeń (6%), udział w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (4%) oraz sukces i sławę (4%).

¹ Realizacja naszego badania przypadła na czas toczącej się w mediach debaty, która była następstwem odrzucenia przez Sejm w pierwszym czytaniu wszystkich projektów ustaw ws. związków partnerskich.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (273) przeprowadzono w dniach 31 stycznia – 6 lutego 2013 roku na liczącej 1111 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

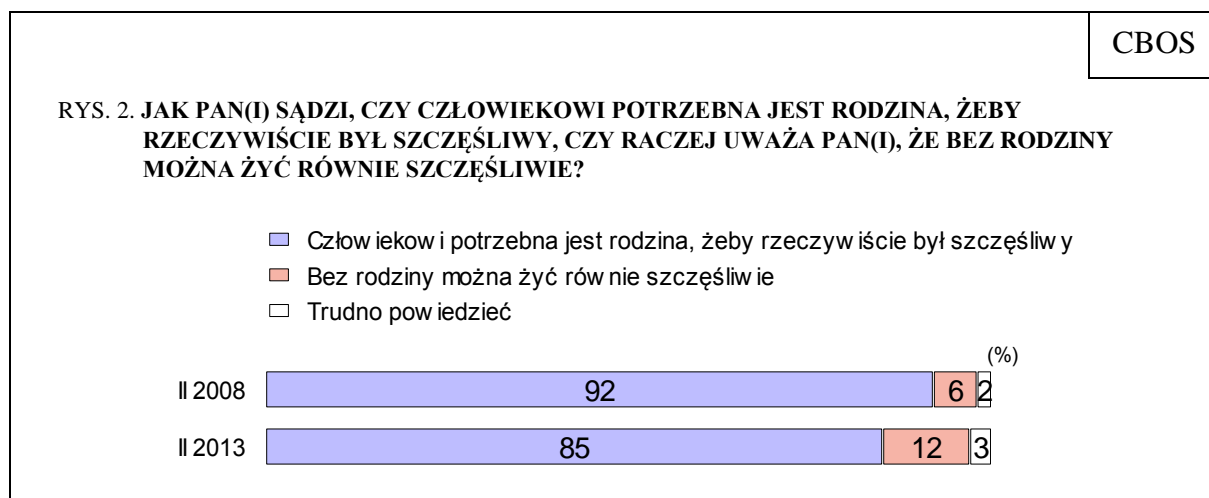
W ciągu ostatnich pięciu lat w zasadzie nie zmieniła się hierarchia podstawowych wartości cenionych przez Polaków, minimalnie zyskała na znaczeniu jedynie przyjaźń. Bardziej znaczące zmiany dotyczą natomiast wartości uznawanych za nieco mniej istotne w codziennym życiu. Od 2008 roku wyraźnie ubyło respondentów szczególnie ceniących pomyślność ojczyzny (spadek o 8 punktów), wykształcenie (spadek o 7 punktów) oraz dobrobyt i bogactwo (spadek o 5 punktów). Nieco mniejsze znaczenie przypisywane jest obecnie również pracy zawodowej (spadek o 3 punkty) oraz możliwości udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (spadek o 2 punkty). Minimalnie przybyło tych, którzy za istotne w swojej codziennej egzystencji uznają kolekcjonowanie przygód i wrażeń (wzrost z 4% do 6%).



Szczęście rodzinne jako podstawową wartość codziennego życia częściej akcentują kobiety (84%) niż mężczyźni (71%). Podkreślanie znaczenia rodziny wzrasta wraz z wykształceniem respondentów, a w grupach społeczno-zawodowych wartość tę stosunkowo najczęściej wskazują pracownicy administracyjno-biurowi (87% wskazań), gospodynie domowe (86%) oraz kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla (83%) – zob. tabele aneksowe.

ZNACZENIE RODZINY W ŻYCIU

Zdecydowana większość badanych (85%) stoi na stanowisku, że do pełni szczęścia człowiek potrzebuje rodziny. Jedynie co ósmy ankietowany (12%) sądzi, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie. Co jednak istotne, przekonanie o rodzinie jako koniecznym warunku szczęścia, choć nadal dość powszechne, obecnie wyrażane jest istotnie rzadziej niż pięć lat temu (spadek o 7 punktów). Od tego czasu aż dwukrotnie (z 6% do 12%) wzrosła liczba tych, którzy sądzą, że szczęście nie jest uwarunkowane posiadaniem rodziny.



Nie zmieniły się natomiast znacząco oceny dotyczące roli rodziny w życiu respondentów. Swoją opinię na ten temat wyrażali oni posługując się skalą od 1 do 10, na której 1 oznacza, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest bardzo ważna. Ogromna większość badanych (81%, od 2008 roku wzrost o 3 punkty) wskazała najwyższą wartość. Więcej niż co siódmy respondent (15%, spadek o 5 punktów) uznał rodzinę za istotną, choć nie najważniejszą (punkty 7–9 na skali), a tylko nieliczni (4%, wzrost o 2 punkty) wybierali wartości poniżej 7, wskazując tym samym na przeciętne lub niewielkie znaczenie rodziny w swoim życiu.

Tabela 1

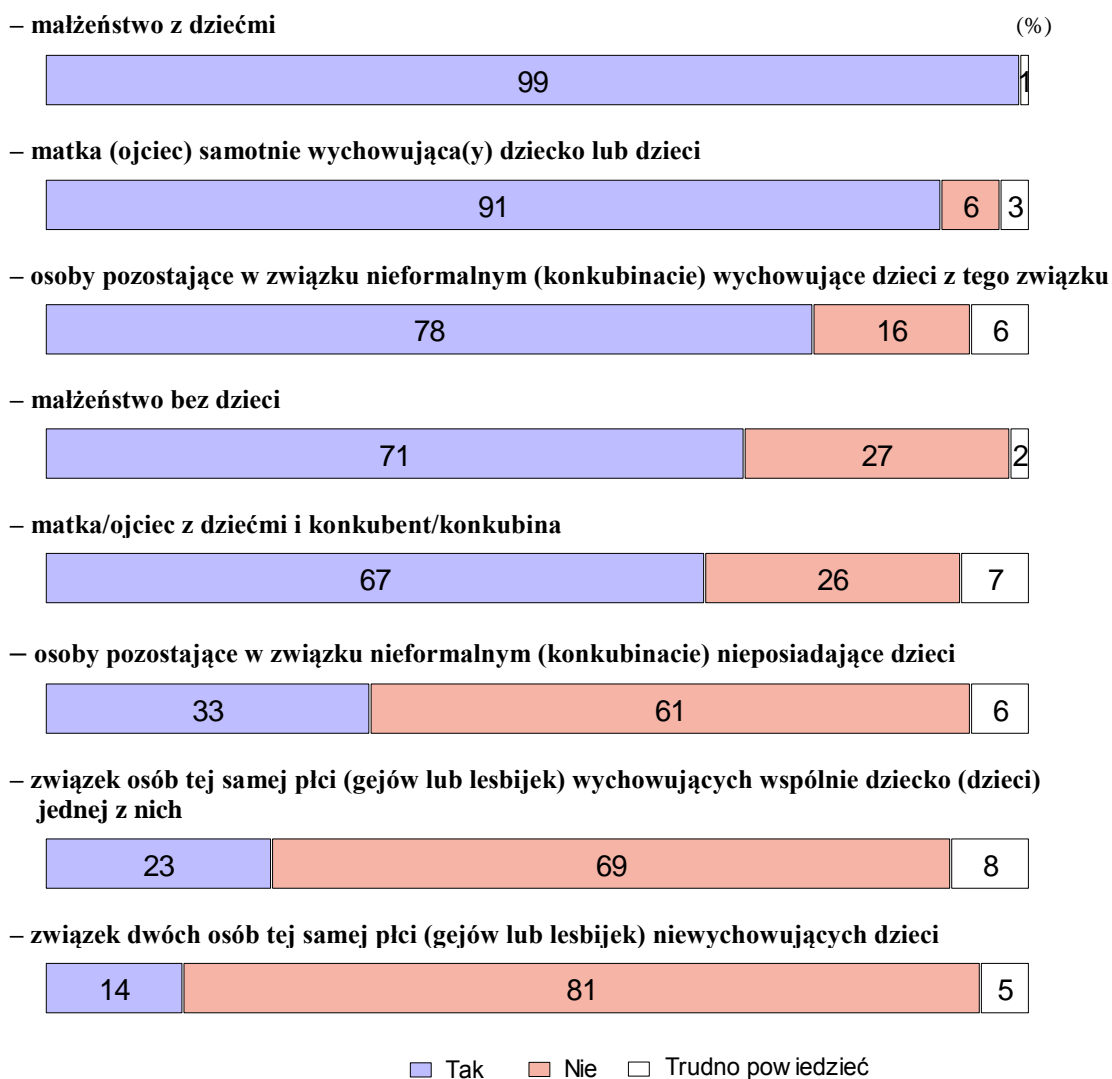
Punkty na skali, na której 1 oznacza, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest ona bardzo ważna	Respondenci wskazujący znaczenie rodziny w ich życiu	
	2008	2013
	w procentach	
1 – W ogóle nieważna	0	1
2	0	0
3	0	0
4	0	0
5	1	2
6	1	1
7	3	2
8	7	6
9	10	7
10 – Bardzo ważna	78	81
Średnia na skali 1-10	9,58	9,55

Ze względu na powszechnie podkreślane bardzo duże znaczenie rodziny w codziennym życiu Polaków wartości średniej są jedynie w niewielkim stopniu zróżnicowane przez zmienne społeczno-demograficzne. Na istotną rolę rodziny w swoim życiu jedynie nieco częściej niż inni wskazują pracownicy średniego szczebla (wartość średniej 9,82), badani o miesięcznych dochodach *per capita* od 751 zł do 1000 zł (9,77), osoby żyjące w związkach małżeńskich (9,76), respondenci praktykujący religijnie raz w tygodniu (9,72) lub częściej (9,65), mieszkańcy wsi (9,66), respondenci w wieku od 45 do 54 lat (9,66) lub nieco młodsi (9,64), badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (9,64), kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla (9,64), bezrobotni (9,64) oraz rolnicy (9,63) – patrz tabele aneksowe.

SPOŁECZNA DEFINICJA RODZINY

Wspomniane na początku zmiany społeczno-kulturowe w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, związane m.in. ze wzrostem liczby rozwodów, odraczaniem lub niepodejmowaniem decyzji o małżeństwie i prokreacji, istotnym zwiększaniem się odsetka związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w takich związkach, muszą siłą rzeczy prowadzić do redefinicji pojęcia rodziny. Potwierdzają to odpowiedzi na pytanie, czym, w rozumieniu Polaków, jest rodzina. Czy tworzą ją wyłącznie małżonkowie z dziećmi czy też można uznać, że są nią również osoby pozostające w związku nieformalnym i wspólnie wychowujące dzieci, rodzic samotnie wychowujący dzieci, małżeństwo bezdzietne lub związek partnerski osób tej samej płci?

RYS. 3. JAKI RODZAJ ZWIĄZKU MIĘDZY LUDŹMI UZNAŁ(A)BY PAN(I) ZA RODZINĘ, A JAKI NIE? CZY, PANA(I) ZDANIEM, RODZINĘ TWORZY (TWORZA):



Jak się okazuje, w zasadzie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99% wskazań). Zdecydowana większość badanych (91%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących przynajmniej jedno dziecko. Dość rozpowszechnione jest również przekonanie, że rodziną są osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (78% wskazań). Niespełna trzy czwarte badanych (71%) uznaje za rodzinę bezdzietne małżeństwo, a dwie trzecie (67%) mianem rodziny określa układ, w którym matka lub ojciec wychowuje swoje dzieci wraz z konkubentem/konkubiną. Pozostałe wymienione rodzaje związków między ludźmi zdecydowanie rzadziej definiowane są jako rodzina. Jedynie co trzeci respondent jej mianem

określa nieformalny związek dwojga ludzi, którzy nie mają dzieci (33%), a jeszcze mniej liczną grupę stanowią ci, którzy jako rodzinę uznają związek osób tej samej płci wychowujących dziecko/dzieci jednej z nich (23%) czy też, tym bardziej, związek gejów lub lesbijek niewychowujących dzieci (14%).

Mimo wciąż dość znacznego sprzeciwu społecznego wobec określania związków homoseksualnych jako rodziny, to właśnie w przypadku odpowiedzi dotyczących par tej samej płci nastąpiły w ostatnich siedmiu latach największe zmiany. Wyraźnie wzrosła liczba badanych uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%), a także tych, którzy rodziną nazywają również nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%). Istotnie częściej niż w 2006 roku za rodzinę uznawane są obecnie również związki nieformalne osób odmiennej płci. Przybyło respondentów, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%). Nieco częściej również niż siedem lat temu za rodzinę uznawane jest bezdzietne małżeństwo (wzrost wskazań z 67% do 71%).

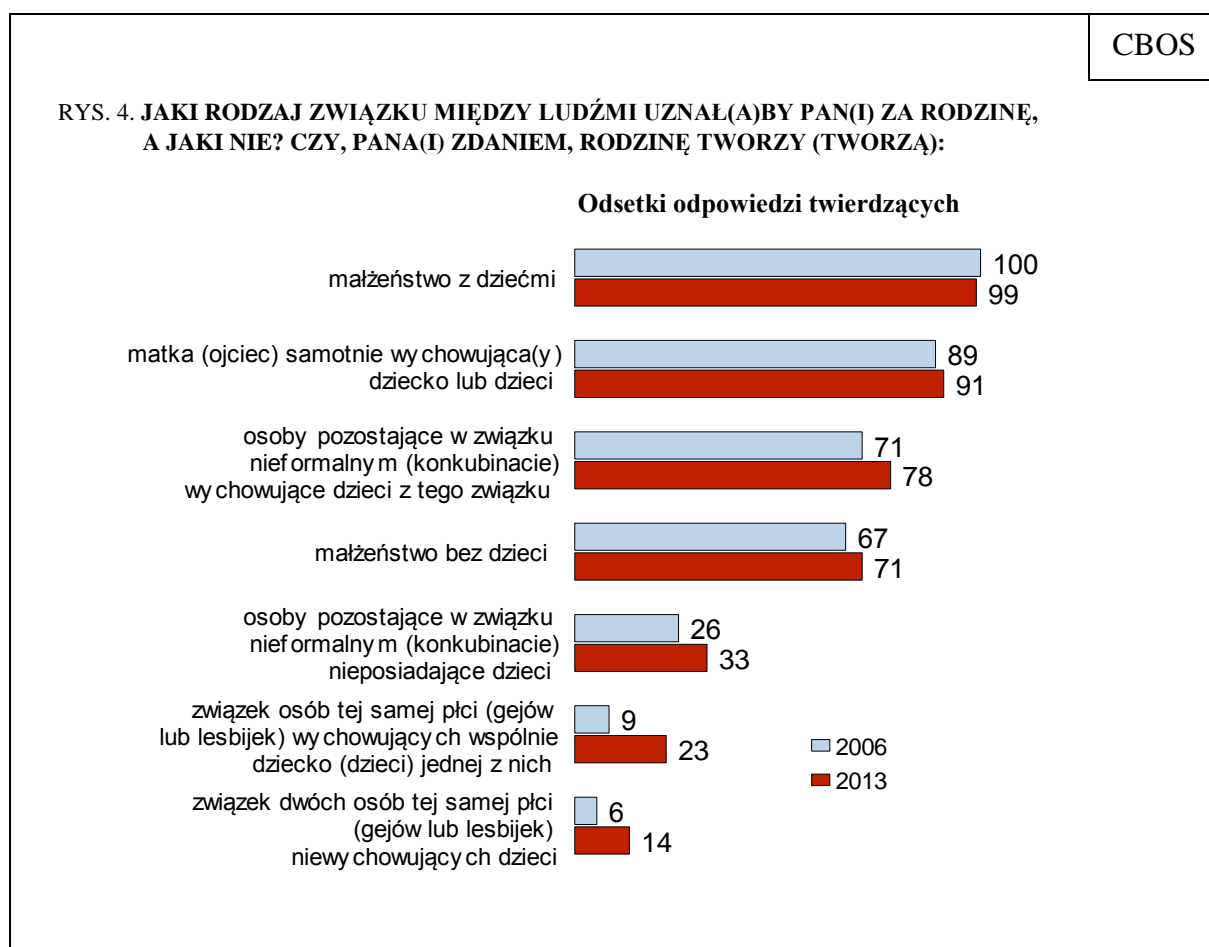


Tabela 2

Cechy społeczno-demograficzne	Wskaźnik „pojemności” pojęcia rodzina*	Odchylenie standardowe
Ogółem	4,76	1,80
Płeć		
Mężczyźni	4,61	1,74
Kobiety	4,90	1,85
Wiek		
18–24 lata	4,88	1,83
25–34	5,03	1,81
35–44	4,87	1,63
45–54	4,79	1,89
55–64	4,63	1,83
65 lat i więcej	4,35	1,74
Miejsce zamieszkania		
Wieś	4,43	1,70
Miasto do 20 tys.	4,58	1,73
20–100 tys.	4,89	1,73
101–500 tys.	5,21	1,99
501 tys. i więcej mieszkańców	5,17	1,79
Wykształcenie		
Podstawowe	4,25	1,66
Zasadnicze zawodowe	4,51	1,68
Średnie	4,92	1,88
Wyższe	5,38	1,76
Stan cywilny		
Kawaler/panna	4,99	1,79
Żonaty/mężatka	4,71	1,81
Rozwiedziony(a)	5,23	1,92
Wdowiec/wdowa	4,29	1,57
Grupa społeczno-zawodowa (pracujący)		
Kadra kierownicza, specjaliści z wyższym wykształceniem	5,58	1,71
Średni personel, technicy	4,87	1,87
Pracownicy administracyjno-biurowi	5,29	1,80
Pracownicy usług	5,01	1,90
Robotnicy wykwalifikowani	4,34	1,50
Robotnicy niewykwalifikowani	4,71	1,65
Rolnicy	4,41	1,54
Pracujący na własny rachunek	5,26	2,12
Bierni zawodowo		
Renciści	4,15	1,83
Emeryci	4,44	1,83
Uczniowie i studenci	4,85	1,72
Bezrobotni	5,02	1,74
Gospodynie domowe	4,65	1,82
Dochody na jedną osobę w gospodarstwie domowym		
Do 500 zł	4,60	1,60
501–750 zł	4,41	1,91
751–1000 zł	4,60	1,75
1001–1500 zł	4,82	1,75
Powyżej 1500 zł	5,34	1,77
Uczestnictwo w praktykach religijnych		
Kilka razy w tygodniu	3,81	1,66
Raz w tygodniu	4,40	1,66
1–2 razy w miesiącu	4,97	1,65
Kilka razy w roku	5,32	1,74
W ogóle nie uczestniczy	5,39	2,15
Poglądy polityczne		
Lewica	5,34	1,92
Centrum	4,94	1,81
Prawica	4,42	1,55

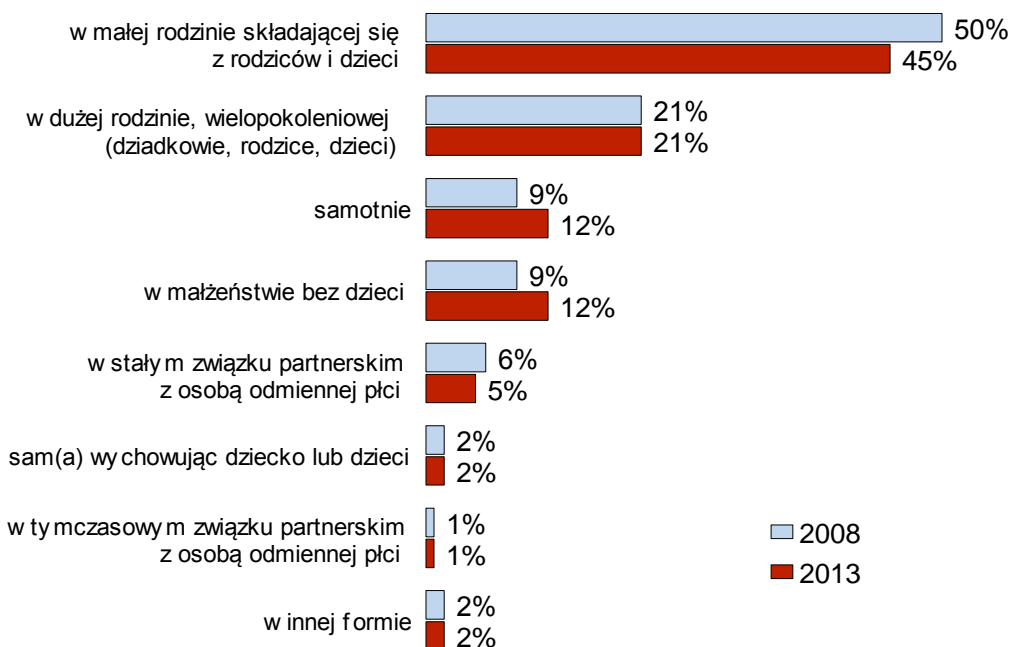
*Wskaźnik powstał ze zliczenia twierdzących odpowiedzi na pytanie o ocenę różnych form związków jako rodziny (może przyjmować wartości od 0 do 8)

Sposób definiowania rodziny wiąże się w pewnym stopniu z wiekiem badanych, ich stanem cywilnym, miejscem zamieszkania, położeniem w strukturze społecznej (wykształceniem, grupą społeczno-zawodową, sytuacją materialną), a także z formacją kulturową (religijnością mierzoną uczestnictwem w praktykach religijnych oraz poglądami politycznymi). Opierając się na wartości sumarycznego wskaźnika utworzonego na podstawie twierdzących odpowiedzi na pytanie o definicję rodziny, można powiedzieć, że szerszemu rozumieniu tego pojęcia sprzyja wiek od 25 do 34 lat, bycie rozwiedzionym, zamieszkiwanie w dużym mieście, wyższe wykształcenie, przynależność do kadry kierowniczej i specjalistów wyższego szczebla, praca na stanowisku administracyjno-biurowym lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej, a ponadto uzyskiwanie najwyższych dochodów w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym, nieuczestniczenie w praktykach religijnych lub jedynie sporadyczny w nich udział oraz lewicowa orientacja polityczna. Stosunkowo najmniej liberalne w definiowaniu rodziny są osoby najczęściej praktykujące religijnie, renciści, badani z wykształceniem podstawowym, wdowy i wdowcy, robotnicy wykwalifikowani, respondenci mający co najmniej 65 lat, rolnicy, osoby o miesięcznych dochodach *per capita* od 501 zł do 750 zł, badani o prawicowych poglądach politycznych, mieszkańcy wsi oraz emeryci (patrz tabela 2).

PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

Niezmiennie najpopularniejszym modelem życia rodzinnego w Polsce jest mała rodzina, złożona z rodziców i dzieci. W takim układzie – według własnych deklaracji – żyje obecnie blisko połowa Polaków (45%, od 2008 roku spadek o 5 punktów). Jedna piąta (21%) żyje w rodzinie wielopokoleniowej, w skład której wchodzi dziadkowie, rodzice i dzieci. Mniej więcej co ósmy respondent (12%, wzrost o 3 punkty) reprezentuje jednoosobowe gospodarstwa domowe. Taki sam odsetek (12%) stanowią małżeństwa niemające dzieci. Pięciu na stu Polaków (5%) żyje w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci, tylko nieliczni samotnie wychowują dziecko lub dzieci (2%), żyją w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) lub w jeszcze innej formie związku (2%).

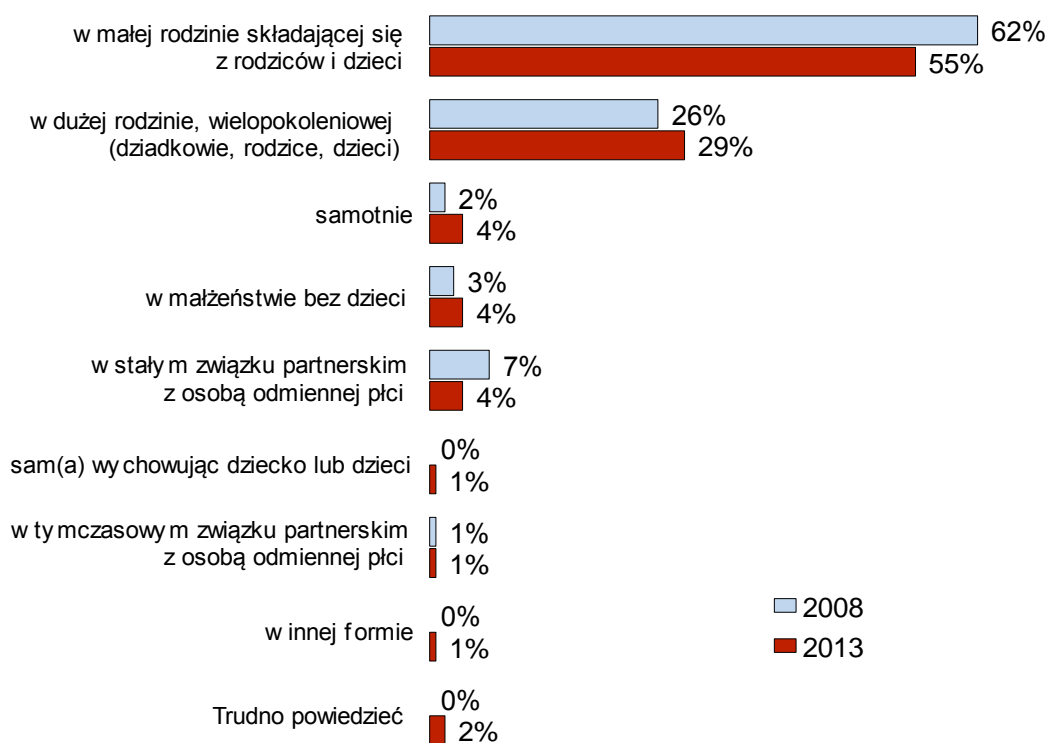
RYS. 5. W OSTATNICH LATACH ZMIENIAJĄ SIĘ FORMY WSPÓŁŻYCIA LUDZI. WIELE Kobiet I MĘŻCZYŹN ŻYJE ZE SOBĄ BEZ ŚLUBU, ISTNIEJĄ RÓŻNE ZWIĄZKI PARTNERSKIE, SĄ GOSPODARSTWA JEDNOOSOBOWE, MAŁE I DUŻE RODZINY. A JAKA JEST PANA(I) SYTUACJA, CZY OBECNIE ŻYJE PAN(I):



Jeśli zaś chodzi o preferowane modele życia, to ich hierarchia w znacznym stopniu odpowiada tym faktycznie realizowanym. Ponad połowa ankietowanych (55%) za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi, więcej niż jedna czwarta (29%) chciałaby żyć w dużej rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie mniej chętnie Polacy opowiadają się za życiem w pojedynkę (4%), w małżeństwie bez dzieci (4%) oraz w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci (4%). Tylko nieliczni widzieliby siebie w roli rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmienną płci (1%) oraz w innych formach związku, w tym homoseksualnych (1%).

Warto zauważyć, że w porównaniu z pomiarem z 2008 roku dość istotnie zmniejszył się odsetek osób preferujących nuklearny model rodziny (spadek 62% do 55%). Mniej badanych opowiada się też za stałym związkiem partnerskim heteroseksualnym (spadek z 7% do 4%). Nieznacznie przybyło natomiast osób preferujących rodzinę wielopokoleniową (z 26% do 29%) oraz takich, które chciałyby żyć w pojedynkę (z 2% do 4%).

RYS. 6. NIEZALEŻNIE OD TEGO, W JAKIEGO TYPU ZWIĄZKU ŻYJE PAN(I) OBECNIE, JAKĄ FORMĘ ŻYCIA UZNAŁ(A)BY PAN(I) DLA SIEBIE ZA NAJLEPSZĄ? CZY CHCIAŁ(A)BY PAN(I) ŻYĆ:



Z porównania deklarowanego stanu faktycznego z preferowanym modelem życia wynika, że największe rozbieżności dotyczą rodzin dwupokoleniowych (złożonych z rodziców i dzieci), w których żyje 45% badanych, a chciałoby żyć 55%. W znacznym stopniu niezaspokojone są również preferencje dotyczące rodziny wielopokoleniowej, w której – zgodnie z deklaracjami – żyje 21% badanych, a chciałoby żyć 29%. Z kolei do modeli realizowanych, choć nie do końca preferowanych należy przede wszystkim życie w pojedynkę, które deklaruje 12% badanych, a preferuje 4%, oraz bezdzietne małżeństwo – obecnie żyje w nim 12% badanych, a chciałoby zaledwie 4%.

Tabela 3

Realizowane i preferowane modele życia rodzinnego:	W ostatnich latach zmieniają się formy współżycia ludzi. Wiele kobiet i mężczyzn żyje ze sobą bez ślubu, istnieją różne związki partnerskie, są gospodarstwa jednoosobowe, małe i duże rodziny. A jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):	Niezależnie od tego, w jakiego typu związku żyje Pan(i) obecnie, jaką formę życia uznał(a)by Pan(i) dla siebie za najlepszą? Czy chciał(a)by Pan(i) żyć:
	w procentach	
– samotnie	12	4
– w dużej rodzinie, wielopokoleniowej (dziadkowie, rodzice, dzieci)	21	29
– w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	45	55
– w małżeństwie bez dzieci	12	4
– sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	2	1
– w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci	5	4
– w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci	1	1
– w innej formie	2	1
Trudno powiedzieć	-	2

Okazuje się, że ci, którzy żyją samotnie, najczęściej (38%) chcieliby stanowić rodzinę złożoną z małżonków i dzieci (tylko 21% z nich twierdzi, że odpowiada im obecna sytuacja). Badani tworzący duże rodziny wielopokoleniowe w zdecydowanej większości (72%) nie wyobrażają sobie innej możliwości, choć blisko jedna czwarta (23%) opowiada się za życiem w nieco mniejszej rodzinie – złożonej wyłącznie z rodziców i dzieci. Taki właśnie model najbardziej odpowiada tym, którzy go realizują (79%), choć w tym przypadku z kolei stosunkowo duża grupa (16%) marzy o życiu w jeszcze szerszym kręgu rodzinnym.

Jeśli chodzi o małżonków niemających dzieci, to obecna sytuacja satysfakcjonuje jedynie co piątego z nich (20%), większość (55%) chciałaby powiększyć rodzinę o potomstwo, a jedna szóstka (17%) pragnęłaby nawet rodziny trzypokoleniowej. Osobom samotnie wychowującym dzieci najczęściej (50%) marzy się życie w małej rodzinie. Tylko jedna czwarta (25%) nie chciałaby zmieniać swojego obecnego statusu, jedna piąta zaś (20%) opowiada się za życiem w rodzinie wielopokoleniowej. Dość mocno podzieleni w preferencjach są również ci, którzy żyją w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci. W tej grupie niemal tyle samo jest badanych uważających taką właśnie formę związku za najlepszą (34%), jak i takich, którzy raczej woleliby mieć rodzinę złożoną z małżonków i dzieci (37%). Rodzice plus dzieci oraz rodzice, dzieci i wnuki to modele rodziny najczęściej preferowane przez osoby, które obecnie żyją w innych niż wymienione formach związków.

Tabela 4

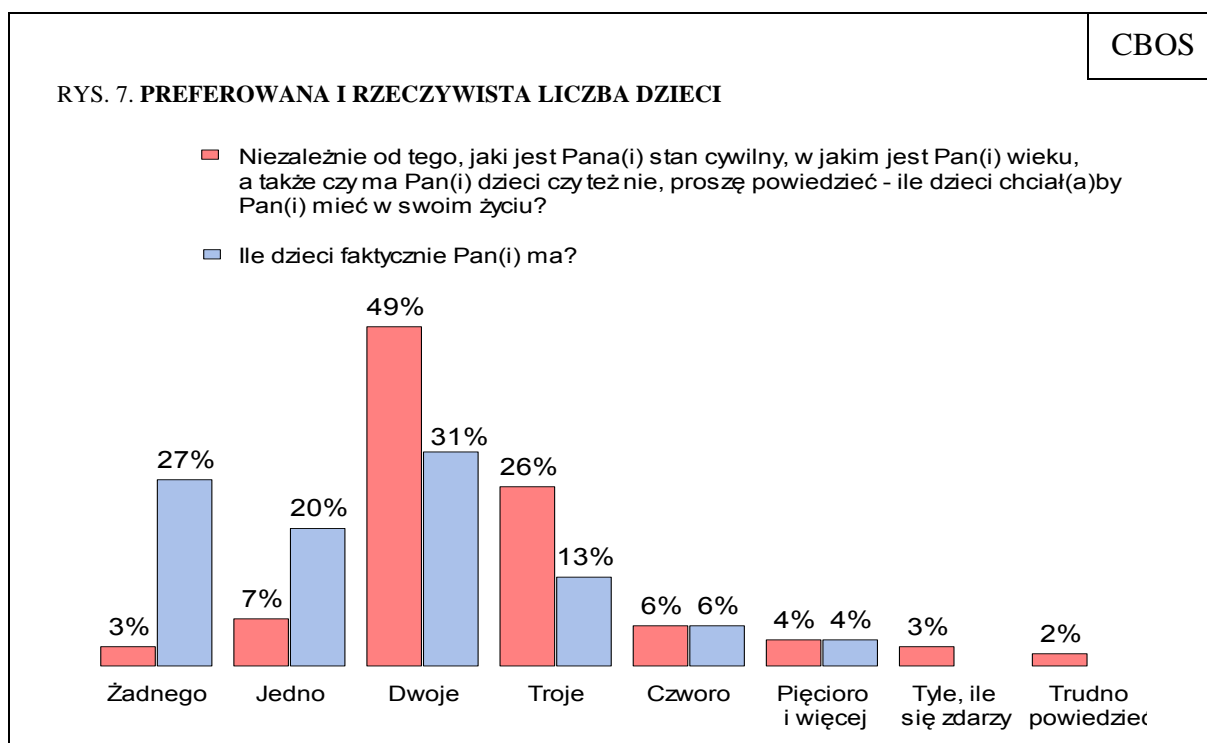
Jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):	Niezależnie od tego, w jakiego typu związku żyje Pan(i) obecnie, jaką formę życia uznał(a)by Pan(i) dla siebie za najlepszą? Czy chciał(a)by Pan(i) żyć:							
	samotnie	w dużej rodzinie, wielopokoleniowej	w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	w małżeństwie bez dzieci	sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	w związku partnerskim z osobą odmienną płci	w innej formie	Trudno powiedzieć
	w procentach							
– samotnie	21	19	38	5	1	8	1	7
– w dużej rodzinie, wielopokoleniowej	1	72	23	1	0	2	0	1
– w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	1	16	79	1	0	2	0	1
– w małżeństwie bez dzieci	2	17	55	20	0	4	1	1
– sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	0	20	50	0	25	5	0	0
– w związku partnerskim z osobą odmienną płci	2	18	37	7	0	34	2	0
– w innej formie	4	38	31	8	0	8	7	4

POTRZEBY PROKREACYJNE

Niemal wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa. Jedynie trzy osoby na sto (3%) preferują bezdzietność. Największa grupa respondentów (49%) deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci, a jedna czwarta (26%) – troje. Zdecydowanie mniej liczną są ci, którzy chcieliby mieć jedno dziecko (7%) oraz badani optujący za rodziną wielodzietną – złożoną z czworga dzieci (6% wskazań) lub jeszcze większej ich liczby (4%). Losowi pozostawiłoby liczbę dzieci 3% ankietowanych, a niemal tyle samo (2%) nie potrafi jednoznacznie wyrazić swoich preferencji.

Okazuje się, że preferowana liczba potomstwa w znacznym stopniu odbiega od faktycznie posiadanej. Jak wynika z deklaracji, obecnie ponad jedna czwarta dorosłych Polaków (27%) nie ma dzieci, jedna piąta (20%) ma jedno dziecko, niespełna jedna trzecia (31%) – dwoje, a co ósmy (13%) – troje. Statystyki dotyczące preferencji odpowiadają rzeczywistości jedynie w przypadku rodzin wielodzietnych. Czworo dzieci ma 6% ankietowanych, a pięcioro lub więcej – 4%.

RYS. 7. PREFEROWANA I RZECZYWISTA LICZBA DZIECI



Z deklaracji respondentów wynika, że w grupie osób mających od 18 do 24 lat nieposiadanie dzieci jest niemal powszechne (dotyczy 87% z nich). Dzieci nie ma też dwie piąte ankietowanych w wieku od 25 do 34 lat (41%) oraz co szósty badany mający od 35 do 44 lat (17%). Natomiast więcej niż dwójkę potomstwa ma zaledwie co szesnasty Polak w wieku od 25 do 34 lat (6%), co czwarty w wieku od 35 do 44 lat (25%), niespełna co trzeci mający od 45 do 54 lat (29%) oraz od 55 do 64 lat (31%), a także dwie piąte (40%) tych, którzy ukończyli 65 lat.

Tabela 5

Wiek respondentów	Ile dzieci faktycznie Pan(i) ma lub miał(a)?					
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo	Pięcioro lub więcej
	w procentach					
18–24 lata	87	12	1	0	0	0
25–34	41	29	23	4	1	1
35–44	17	22	36	19	5	1
45–54	13	17	41	21	5	3
55–64	7	18	44	17	8	6
65 lat i więcej	9	16	35	17	15	8

Deklaracje dotyczące dzietności istotnie różnicuje, poza wiekiem, także płeć respondentów. Wyraźnie widać, że kobiety szybciej niż mężczyźni decydują się na potomstwo. O ile w przypadku kobiet w wieku od 18 do 24 lat matką jest co czwarta (24%), o tyle wśród mężczyzn w tym wieku ojcami są jedynie nieliczni (2%). W grupie osób mających od 25 do 34 lat posiadanie potomstwa deklaruje blisko trzy czwarte kobiet (72%) i jedynie niespełna połowa mężczyzn (45%).

Tabela 6

Wiek respondentów	Ile dzieci faktycznie Pan(i) ma lub miał(a)?											
	Żadnego		Jedno		Dwoje		Troje		Czworo		Pięcioro lub więcej	
	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta	Mężczyzna	Kobieta
	w procentach											
18–24 lata	98	76	2	22	0	2	0	0	0	0	0	0
25–34	55	28	23	35	18	28	4	5	0	2	0	2
35–44	25	10	17	26	33	38	19	18	6	6	0	2
45–54	17	10	17	19	36	45	24	17	4	5	2	4
55–64	10	3	16	19	47	40	16	20	6	10	5	8
65 lat i więcej	6	11	13	18	36	34	21	14	18	12	6	11

Z porównania preferowanej liczby dzieci ze stanem faktycznym wynika, że istotne rozbieżności dotyczą jedynie tych badanych, którzy nie mają potomstwa lub mają tylko jedno dziecko. Ci najczęściej chcieliby być rodzicami dwojga dzieci (odpowiednio: 47% i 58%). Bezdzietność odpowiada zaledwie co czternastemu respondentowi spośród niemających potomstwa (7%), a jedno dziecko jest satysfakcjonujące dla niespełna jednej piątej tych, którzy wychowują lub wychowali jedynaka (19%). Ci, którzy mają dwoje dzieci lub więcej, zazwyczaj za optymalną uznają posiadaną liczbę potomstwa, przy czym w przypadku rodziców mających co najmniej pięcioro dzieci jedna trzecia (32%) wołałaby mieć ich mniej.

Tabela 7

Ile dzieci Pan(i) ma lub miał(a)?	Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?							
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo	Pięcioro lub więcej	Tyle, ile się zdarzy	Trudno powiedzieć
	w procentach							
Żadnego	7	12	47	22	2	2	2	6
Jedno	2	19	58	16	1	0	1	3
Dwoje	3	2	70	17	3	2	2	1
Troje	5	1	15	69	4	0	5	1
Czworo	0	0	11	6	69	3	6	5
Pięcioro lub więcej	0	0	8	16	8	52	12	4

Od wielu lat preferencje dotyczące dzietności utrzymują się na w miarę zbliżonym poziomie. Niezmiennie od 1996 roku połowa Polaków za idealny dla siebie uznaje model rodziny z dwojgiem dzieci. Można jednak zauważyć, że w ostatnich siedmiu latach nieznacznie maleje odsetek osób chcących mieć tylko jedno dziecko, przybywa natomiast tych, które optują za trojgiem dzieci.

Tabela 8

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	IX 1996	II 2000	V 2004	II 2006	II 2008	IV 2012	II 2013
	w procentach						
Żadnego	1	2	3	4	2	4	3
Jedno	8	13	11	12	10	10	7
Dwoje	50	49	49	49	50	49	49
Troje	23	22	21	19	23	25	26
Czworo	6	6	6	7	6	5	6
Pięcioro i więcej	4	4	3	4	3	2	4
Tyle, ile się zdarzy	6	2	3	3	2	2	3
Trudno powiedzieć	2	2	4	3	4	3	2

Chęć posiadania większej liczby dzieci najczęściej deklarują najstarsi respondenci (zazwyczaj są to ci, którzy sami wychowali co najmniej troje dzieci). Ponadto za modelem rodziny wielodzietnej stosunkowo częściej niż pozostali opowiadają się mieszkańcy wsi, osoby gorzej wykształcone, uzyskujące raczej niskie dochody *per capita*, uczestniczące w praktykach religijnych co najmniej raz w tygodniu i deklarujące prawicowe poglądy polityczne. W grupach społeczno-zawodowych są to przede wszystkim rolnicy, emeryci i renciści (zob. tabele aneksowe).



Mimo zmian zachodzących w zakresie podejmowania decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych oraz utrzymującej się na stosunkowo wysokim poziomie liczby rozwodów, rodzina jest niezmiennie – jak wynika z deklaracji respondentów – podstawową wartością w polskim społeczeństwie. Szczęście rodzinne Polacy przedkładają nad wszelkie inne cele i dążenia. Preferowany model życia stanowi rodzina dwupokoleniowa (55% wskazań) – złożona z rodziców oraz dwojga lub trojga dzieci. Nie brakuje też takich, którzy chcieliby mieć rodzinę wielopokoleniową (29%). Życie w pojedynkę jako idealny dla siebie model wybiera jedynie czterech na stu badanych (4%), a jeszcze mniej (3%) jest takich, którzy nie chcieliby mieć dzieci.

Z drugiej strony jednak w dobie intensywnych przemian społecznych rozumienie rodziny staje się coraz mniej jednoznaczne. Zdaniem większości Polaków, aby mówić o rodzinie nie trzeba już sformalizowanego związku, wystarczy wspólnie wychowywać dzieci. Wprawdzie wciąż wyraźny sprzeciw budzi określanie związku osób tej samej płci jako rodziny (nawet jeżeli wychowują one dzieci), jednak nie bez znaczenia jest fakt, że w ostatnich latach przekonanie, iż związki homoseksualne to również rodzina, wzrosło ponad dwukrotnie. Wymowne jest także wzrastające przeświadczenie, że rodzina nie musi być koniecznym warunkiem szczęścia, choć oczywiście – jak wynika z deklaracji – w przypadku większości Polaków taki warunek stanowi.

Opracował
Rafał BOGUSZEWSKI